

# Uwaga! Oszustwa 'na policjanta'

Data publikacji: 4.11.2014 12:55

Pomysłowość oszustów nie ma granic, po metodach "na wnuczka", "na hydraulika", "na kierowcę", udają policjantów. Funkcjonariusze ostrzegają i proszą o ostrożność.

Oszuści ciągle zmieniają swoje metody, dlatego zawsze trzeba być czujnym - ostrzegają policjanci: - **Coraz więcej osób ma świadomość tego, w jaki sposób działają sprawcy oszustw i jak nie stać się ich ofiarą. Przystępcy nie pozostają jednak w tyle i modyfikują swoje działania. W ostatnim czasie często wykorzystywaną przez nich metodą jest tzw. kradzież „na policjanta”. Sprawcy wykorzystują zaufanie społeczeństwa do funkcjonariuszy Policji i wyłudniają pieniądze od starszych osób** - podaje biuro prasowe KGP.

Mimo coraz lepszej świadomości społecznej liczba oszustw rośnie. Od 2006 roku liczba oszustw popełnianych metodą na wnuczka rośnie, w 2013 roku doszło do 1264 oszustw przeprowadzonych tą metodą a łączne straty poniesione przez pokrzywdzonych wyniosły przeszło 11 mln złotych. - **Tylko w I półroczu 2014 roku odnotowano już 762 przestępstwa metodą „na wnuczka” a łączne straty poniesione przez poszkodowanych sięgają 6 mln złotych. Nie jest to pełen obraz problemu. Część pokrzywdzonych wstydzi się bowiem przyznać do tego, że padła ofiarą oszustów i nie zgłosiła przestępstwa** - informują funkcjonariusze.

## Jak działają?

Nowa metoda to połączenie metody "na wnuczka" z nowym elementem - udawaniem funkcjonariusza policji. Na początku oszuści dzwonią do starszej osoby, udając członka rodziny i proszą o pożyczkę. Po zakończeniu rozmowy inny oszust dzwoni pod ten sam numer, podając się za funkcjonariusza CBS lub policji i informuje, że poprzedni telefon pochodził od oszusta, którego "funkcjonariusz" namierzył. Prosi starszą osobę o pomoc w ujęciu sprawcy: - **Nalega, aby osoba pokrzywdzona wypłaciła określoną sumę pieniędzy z banku i przekazała ją wyznaczonej osobie lub prosi o wykonanie przelewu bankowego na wskazany numer konta. „Fałszywy funkcjonariusz” podaje często wymyślone nazwisko, a nawet numer odznaki, prosi aby nie przerywać rozmowy telefonicznej i wybrać numer na Policję. Wtedy inny głos w słuchawce przekonuje ofiarę, że bierze udział w akcji rozpracowania oszusta. Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym. Przekonują starsze osoby, że ich pieniądze pomogą w schwytaniu przestępców. Mówią, że gotówka przechowywana na koncie nie jest bezpieczna, a oszust ma do nich łatwy dostęp. Przystępcy podając się za funkcjonariuszy, grożą konsekwencjami prawnymi, jeżeli ich rozmówca nie będzie współpracował** - opisuje sposób działania biuro prasowe KGP.

Oczywiście, kiedy tylko pieniądze zostaną przekazane "funkcjonariuszom", kontakt się z nimi urywa i zamiast spodziewanych pochwał za pomoc w ujęciu sprawców, starsi ludzie stają się ofiarami oszustów.

## Jak nie dać się oszukać?

**Przede wszystkim należy zachować ostrożność** – jeżeli dzwoni do nas ktoś, kto podszywa się pod członka naszej rodziny i prosi o pieniądze, **nie podejmujemy żadnych pochopnych działań**. Nie informujemy nikogo telefonicznie o ilości pieniędzy, które mamy w domu lub jakie przechowujemy na koncie. Nie wypłacamy z banku wszystkich oszczędności.

**Zadzwońmy do kogoś z rodziny**, zapytajmy o to czy osoba, która prosiła nas o pomoc, rzeczywiście jej potrzebuje. Pamiętajmy, że nikt nie będzie nam miał za złe tego, że zachowujemy się rozsądnie. Nie ulegamy presji czasu wywieranej przez oszustów.

W szczególności **pamiętajmy o tym, że funkcjonariusze Policji NIGDY nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie!** Nigdy nie proszą też o przekazanie pieniędzy nieznannej osobie.

W momencie, kiedy ktoś będzie chciał nas oszukać, podając się przez telefon, za policjanta – zakończmy rozmowę telefoniczną! **Nie wdawajmy się w rozmowę z oszustem.** Jeżeli nie wiemy jak zareagować powiedzmy o podejrzanym telefonie komuś z bliskich.

Policjanci apelują zwłaszcza do młodych, by ostrzegali swoich dziadków i rodziców: - ***Informujmy naszych rodziców i dziadków o tym, że są osoby, które mogą chcieć wykorzystać ich życzliwość. Powiedzmy im jak zachować się w sytuacji kiedy ktoś zadzwoni do nich z prośbą o pożyczenie dużej ilości pieniędzy. Zwróćmy uwagę na zagrożenie osobom starszym, o których wiemy, że mieszkają samotnie. Spotykamy się nieraz z członkami rodziny, z którymi na co dzień nie mamy kontaktu. Wykorzystujmy okoliczności – tak obiady świąteczne jak i przypadkowe spotkania na ulicy i ostrzegajmy bliskich przed zagrożeniami. Zwykła ostrożność może uchronić ich przed utratą zbieranych latami oszczędności.***

vdka